

Marta Osuchowska

Pierwsze polskie konkordaty (do czasów rozbiorów)

SŁOWA KLUCZOWE:

konkordat, rozbiory, Polska, Kościół katolicki, Stolica Apostolska

STUDIA I ANALIZY

Wprowadzenie

Na określenie układów zawieranych między Stolicą Apostolską a państwem stosowano wiele różnych nazw. Do dzisiaj nie uznano za obowiązującą jednego określenia. Zgodnie z Konwencją Wiedeńską o prawie traktatów z 1969 r., aby uznać dane porozumienie międzynarodowe za traktat musi ono być zawarte w formie pisemnej. Pozostałe kwestie związane z ilością dokumentów lub nazwą nie są istotne i podlegają dowolnej ocenie stron¹.

Początkowo nazwy, jakie nadawano umowom zawieranim między stroną świecką a kościelną były związane z wyrazem „pokój”, gdyż miały na celu załagodzenie konfliktów, które występowały między stronami². Nieistotna w tym momencie jest sama nazwa układu zawieranego między władzą kościelną a państwem. Oprócz słowa „konkordat” powszechnie stosowane są bowiem również inne wyrazy, takie jak: „konwencja”, „układ”, „traktat”, „pokój”.

¹ Art. 2 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. (Dz.U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439).

² Np. umowa Hadriana IV z Wilhelmem I z 1156 r. nosiła nazwę „tenor pokoju i zgody”; ugoda zatwierdzana przez Mikołaja IV w 1289 r. – „pokój i układ”.

Biorąc pod uwagę znaczenie słowa „konkordat” po Soborze Watykańskim II, uznać niewątpliwie należy, iż układy zawierane przed 1962 r. nie mieszczą się w wyznaczonych ramach tego pojęcia. Obiektywna ocena wcześniejszych konkordatów wymaga jednak dostosowania założeń do ówczesnych kryteriów. Dlatego nie jest błędem nazywanie tych układów konkordatami zarówno w świetle obecnego stanu wiedzy, jak i wytycznych przyjętych przez doktrynę³. Ważniejszą kwestią pozostaje natomiast przedmiot umowy podpisywanej pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem. Granicą dokonującą podziału historii konkordatów na dwie epoki był Sobór Watykański II. Zmieniło się wówczas spojrzenie na cel umów tego rodzaju. Wzajemne układy na linii władza świecka – władza kościelna w Europie uległy zmianie. Wobec powyższego, konkordaty podpisywane według starych zasad nie miałyby uzasadnienia, a ich prawne znaczenie byłoby znikome. Chcąc utrzymać pozycję na arenie międzynarodowej należało dostosować charakter konkordatów do realnych wymogów i potrzeb epoki. Tak też się stało i konkordaty posoborowe mają na celu, przede wszystkim, zagwarantowanie katolikom prawa do wolności religijnej, a także uregulowanie statusu Kościoła katolickiego w danym państwie.

Ze względu na ramy historyczne niniejszego opracowania należy bardziej przyrzeć się jednak konkordatom przedsoborowym i przeanalizować je pod kątem zakresu przedmiotowego. Pierwsze polskie konkordaty, za które przyjęło się uważać XVI-wieczne bulle Leona X i Klemensa VII, są bardziej przywilejami ze strony papieża niż układami dwustronnymi. Biorąc jednak pod uwagę charakter zawieranych wówczas umów między władcami a papieżem a także ich różnorodność nie jest błędem nazywanie ich konkordatami⁴. W doktrynie funkcjonuje także nazwa „bulla konkordatowa”, która próbuje niejako pogodzić stanowisko zwolenników zarówno uznania tych dokumentów za konkordaty jak i za jednostronne przywileje papieskie.

Niezależnie od epoki, ustroju i okoliczności, w jakich podpisywane były (i są nadal) konkordaty, wszystkie miały podobny cel. Zwłaszcza, jeśli mamy na myśli układy podpisywane w podobnym czasie. Główną przyczyną zawierania konkordatów była zmiana zachodząca po stronie władzy świeckiej czy też duchowej. Mogła ona dotyczyć jedynie samego rozumienia pojęcia władzy i niekoniecznie być związana z fizyczną zmianą

³ S. Mystkowski, *Konkordaty w Polsce niepodległej i porozbiorowej*, „Przegląd katolicki” 1923, nr 27, s. 419.

⁴ E. Bursche, *Historia konkordatów*, Kraków 1996, s. 24–25.

osoby na danym stanowisku. Nowe poglądy na wzajemne stosunki władzy duchowej i świeckiej to najczęstszy powód powstania sytuacji, która wymagała rozwiązania określonego w konkordacie.

Historyczne i polityczne tło umów konkordatowych na ziemiach polskich

Główną przyczyną zawierania konkordatów w okresie przedreformacyjnym była chęć wzmocnienia władzy papieskiej na danym terenie. Zagrożenie wynikające z nowopowstających ruchów religijnych budziło obawy o wpływy papiestwa w Europie zachodniej. Warto wspomnieć o ruchu husyckim, który mimo że nie odegrał większej roli w Polsce, to jego wpływy w Kościele czeskim (a przez to również w tej części Europy) były znaczące. Największe znaczenie miała jednak reformacja, która wywarła ogromny wpływ na dalsze rządy papiestwa w Europie. Niezależnie od jej rozmiarów w danym państwie i siły, jaką przybrała, niebezpieczeństwo, które zawisło nad władzą papieża, spowodowało natychmiastową reakcję ze strony Rzymu. Papież próbował wzmocnić swoją pozycję poprzez nadawanie przywilejów. Miało to na celu uzyskanie poparcia od osób, które zostały nimi obdarowane.

Jeśli chodzi natomiast o sytuację wewnętrzną kraju to należy zwrócić uwagę na dwa kierunki, które w owym czasie wykształciły się wśród społeczeństwa i miały wpływ na stosunki królestwa z papieżem. Mowa tutaj o koncyliaryzmie⁵ i episkopalizmie⁶. Oba miały na celu zwiększenie samodzielności krajowych kościołów, przy czym zwolennicy episkopalizmu podkreślali bardziej samodzielność episkopatów tych kościołów. Poczucie odrębności narodowej budzące się zwłaszcza wśród ludności niemieckiej w XV wieku na polskich ziemiach i co za tym idzie, dążenie do samodzielności i niezależności kościoła w Polsce, to także jedna z przyczyn wydania papieskiej bulli na początku następnego stulecia. Nie miały wpływu na powyższą sytuację miało także stanowisko szlachty polskiej, do której należała znaczna część biskupów. Sprzeciwiała się ona prawu obsadzania beneficjów kościelnych bezpośrednio przez Stolicę Apostolską⁷.

Nasilające się wpływy reformacji oraz stanowisko szlachty polskiej w kwestii beneficjów to problemy, które mogłyby spowodować utratę

⁵ Przedstawicielami byli głównie profesorowie uniwersytetu krakowskiego.

⁶ Zwolennikiem tego kierunku był w Polsce przede wszystkim Zbigniew Oleśnicki.

⁷ Szerzej: E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 24–29.

pozycji papieża w Polsce. Należało zapobiec tej sytuacji poprzez nadanie członkom episkopatu przywilejów. Wówczas przynajmniej ta część szlachty nie występowałaby przeciwko uprawnieniom władzy papieskiej. Były to jedyne ustępstwa na jakie w owym czasie mógł zgodzić się papież, a sytuacja wewnątrz kraju nie sprzyjała negocjacjom co do rozwiązywania pozostałych kwestii spornych, chociażby nominacji biskupiej. Od czasów Kazimierza Jagiellończyka istniała bowiem zasada patronatu królewskiego, czyli nominacji biskupów przez króla. W 1460 r. po śmierci biskupa krakowskiego Tomasza Strzemińskiego król sprzeciwił się wyborowi przez papieża jego następcy biskupa Jana Sienińskiego. Ostatecznie biskup ten zrezygnował ze stanowiska, a cała sytuacja zapoczątkowała proces nominacji królewskiej na wszystkie biskupstwa z wyjątkiem warmińskiego⁸. Król nie uważał natomiast, iż nominacja ta wynikała z prawa patronatu, a była jedynie przejawem naturalnego prawa władzy królewskiej. W podobnej sytuacji biskup poznański Andrzej Bniński zaznaczył, iż bez zgody króla nie wyświęci elekta⁹. Prawo to ograniczało papieżowi możliwość decydowania o wyborze duchownych na wyższe stanowiska. Kapitułom i papieżowi pozostała jedynie możliwość potwierdzenia królewskich wyborów w tej kwestii. Jako przykład warto podać w tym miejscu dokument przyjęty przez kapitułę konwencką opactwa w Lubieniu 9 lipca 1460 r.¹⁰ oraz statuty króla Zygmunta przyjęte na Sejmie w Piotrkowie 7 grudnia 1512 r.¹¹ Potwierdzały one powyższą zasadę.

Prowizje ordynariuszów, a także prawa króla, ograniczali kortezani, czyli duchowni, którzy mieszkali w Rzymie (ewentualnie w Awinionie) natomiast w kraju posiadali beneficja. Najczęściej starali się o nie u papieża bez wiedzy króla. Za takie praktyki groziła jednak kara konfiskaty majątku i wygnanie¹².

⁸ W 1589 r. papież Sykstus V wydał bullę, w której określił królów polskich fundatorami wszystkich stolic biskupich.

⁹ Zob. E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 45–46.

¹⁰ Na jego podstawie wszyscy zakonnicy zobowiązali się do przedstawienia (osobiście lub za pośrednictwem delegata) wybranego przez kapitułę kandydata na opata (przed objęciem urzędu i konsekracją) królowi z prośbą o wyrażenie zgody na objęcie przez niego opactwa.

¹¹ Sprawa dotyczyła wyboru biskupa warmińskiego. Z listy wszystkich kanoników kapituły król wybierał w ciągu ośmiu dni cztery nazwiska, z których następnie kapituła pozostawiała jedno. Tak wybranego kandydata król przedstawiał następnie papieżowi, który oficjalnie dawał nominację, jednak dopiero po złożeniu przysięgi królewskiej nominat ten mógł objąć kanonicznie diecezję.

¹² Zob. J. Brzeziński, *O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń. Akademia Umiejętności w Krakowie”, 1893, s. 273.

Regulacja kwestii obsadzania beneficjów w XVI-wiecznych bullach konkordatowych

Dwa układy zawarte w XVI wieku dotyczyły obsadzania beneficjów w Polsce. Polski konkordat uznawany za pierwszy dokument tego rodzaju został zawarty w dwóch bullach. Pierwszą z nich była bulla papieża Leona X *Romanus Pontifex* z 1 lipca 1519 r.; drugą – bulla papieża Klemensa VII *Cum singularem fidei constantiam*¹³ z 1 grudnia 1525 r.¹⁴

Szereg praw nadawanych biskupom stworzył specyficzną sytuację w kościele polskim na początku XVI w. W tym czasie obradował również Sobór powszechny Kościoła katolickiego – Sobór laterański V (obradował w latach 1512–1517). Oprócz spraw związanych z wojną turecką i sporu o Prusy z Zakonem Krzyżackim, które – w interesie Polski – zostały na nim przedstawione, dużo uwagi poświęcono również kwestii prowizji beneficjum. Bulla papieża Leona X z 5 maja 1514 r. *Supernae dispositionis arbitrio*¹⁵, która bezpośrednio wprowadzała reformy w Kościele katolickim, zawierała również przepisy dotyczące obsadzania urzędów kościelnych i beneficjów. 14 listopada 1513 r. bullą apostolską *Super electione archidiaconorum perpetua* papież ustanowił zasady obowiązujące przy obsadzaniu stanowisk w archidiecezji gnieźnieńskiej, a także potwierdził statuty wydane na synodzie prowincjonalnym w tej archidiecezji z 1511 r. Na wprowadzenie tych przepisów duży wpływ miał kanclerz wielki koronny prymas polski Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński, który był przedstawicielem duchowieństwa polskiego na Soborze laterańskim V. Dokument ten zabezpieczał prawo prowizji ordynariuszów. Zawarte w nim normy zostały potwierdzone w konkordacie z 1519 r.

W XVI w. bardzo duże znaczenie dla Kościoła w Polsce miały także inne dokumenty: bulla *Pro excellenti praerogativa Sedis Apostolicae* wydana 15 lipca 1515 r., bulla *Sacrosanctae universalis Ecclesiae regimini* wydana 9 sierpnia 1515 r., bulla *Compactorum Regno Poloniae concessorum*, bulla *Decet Romanum Pontificem de novalibus*, bulla *Creditam nobis desuper* z 31 lipca 1515 r.

Papież Leona X zwrócił w nich uwagę na stan Kościoła katolickiego w Polsce, a przede wszystkim na problemy, które wówczas w nim występowały, tj. kryzys wiary, zaniedbanie kościołów parafialnych. Dlatego

¹³ Często występuje także pod nazwą *Cum singularem*.

¹⁴ Przez historyków również oba te dokumenty są traktowane jako dwa oddzielne konkordaty.

¹⁵ J.C. Olin, *The catholic reformation: Savonarola to Ignatius Loyola*, 1992, s. 54–55.

papież nakazał większą ostrożność przy wyborze biskupów tak, aby byli to duchowni odpowiedni do pełnienia tak ważnej funkcji i urzędu w Kościele. Zgodnie z zaleceniami ordynariusze powinni byli częściej wizytować podległe im parafie w diecezji, a jeśli zaistniałaby taka konieczność, to mogli również łączyć beneficja parafialne na stałe lub czasowo. W związku z powstałą praktyką opuszczania parafii przez proboszczów, papież przypomniał również o obowiązku rezydencji w wyznaczonej i kanonicznie objętej przez nich parafii. Oprócz kwestii związanych z dyscypliną duchowieństwa, bulla zawierała także szereg norm dotyczących wiernych świeckich: indulty od prawa powszechnego, przepisy związane z przyjmowaniem sakramentów. W ten sam sposób papież Leon X nadał duchowieństwu w archidiecezji gnieźnieńskiej tzw. rok łaskawy (*annus gratiae*), z którym związane są przywileje dziedziczenia po zmarłym beneficjencie. Jeśli śmierć beneficjenta (niezależnie od pełnionej funkcji w Kościele) nastąpiła w ciągu trzech pierwszych miesięcy danego roku, to spadkobiercy otrzymywali $\frac{1}{4}$ dochodów z posiadanego przez niego beneficjum; w przypadku, jeśli zmarł później była to kwota proporcjonalna, tj. $\frac{1}{2}$ w drugim kwartale, $\frac{3}{4}$ w trzecim kwartale oraz całoroczne dochody w czwartym kwartale.

Bullą *Pro excellenti praerminentia Sedis Apostolicae* papież Leon X nadał prymasowi Janowi Łaskiemu (a także wszystkim jego następcom) godność legata urodzonego Stolicy Apostolskiej (*legatus natus*¹⁶). Tytuł ten po dzień dzisiejszy noszą wszyscy kolejni arcybiskupi gnieźnieńscy. Dokument nie określał jednak samego zakresu władzy prymasa w Polsce, była ona zbliżona (zgodnie z brzmieniem literalnym bulli) do uprawnień prymasa Anglii w Canterbury. Pod względem kolejności nadawania tego tytułu Polska była wyjątkiem na skalę Europy. Zazwyczaj bowiem nadawano tytuł legata urodzonego kardynałom. W tym przypadku było odwrotnie, większość arcybiskupów nie była bowiem kardynałami wcześniej. Na mocy postanowień bulli pod jurysdykcję prymasa oddana została metropolia lwowska¹⁷. Bullą *Decet Romanum Pontificem de novalibus* papież Leon X zatwierdził dekret wydany w 1330 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława w sprawie dziesięcin – zakończył on spór Władysława Łokietka z biskupem krakowskim 14 czerwca 1330 r. na wiecu w Chęcinach. Bulla *Creditam nobis desuper* miała na celu ograniczenie

¹⁶ Legat urodzony posiada przywilej noszenia stroju kardynalskiego nawet wówczas, gdy nie jest kardynałem. Nie dotyczy to piuski, która, zgodnie z prawem, powinna pozostać fioletowa. Nie zawsze jednak jest to przestrzegane.

¹⁷ <http://www.info.wiara.pl/doc/398851.Prymasostwo-w-Polsce>, 15.04.2011

dostępu do prałatur i kanonii (przy katedrach w Gnieźnie, Włocławku, Poznaniu, Płocku i Krakowie) jedynie dla szlachty. Wyjątkiem były tu dwa beneficja zarezerwowane dla doktorów prawa kanonicznego i teologii, o które mogli ubiegać się duchowni pochodzący spoza szlachty. Przedstawione powyżej bulle papieskie miały duży wpływ na konkordaty podpisane w XVI wieku, dlatego warto zwrócić uwagę na ich treść i rozstrzygnięcia, które wprowadzały nie tylko w stosunku do beneficjum, ale również co do pozostałych kwestii.

Przed podpisaniem pierwszego konkordatu w 1519 r. do papieża Leona X wysłany został z poselstwem biskup płocki Erazm Ciołek¹⁸. Nie udało się osiągnąć mu zamierzonych celów politycznych. Kwestia pokoju toruńskiego i ugody z Moskwą pozostała nierozwiązana. Mimo to, podczas pobytu w Rzymie biskup miał także inne zadanie – uzyskać potwierdzenie uzyskanych dotychczas przez króla ustępstw dotyczących nominacji królewskiej; wynegocjować nowe beneficja w diecezji gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej, płockiej, włocławskiej oraz otrzymać rezerwację papieską w Krakowie dla sekretarza królewskiego Jana Górskiego. Nie podlega wątpliwości, iż wpływ ostatniej wizyty w Rzymie biskupa Ciołka na wydanie i treść konkordatu z 1519 r. był zatem znaczący.

Przywileje nadawane biskupom nie były wyjątkami i powoli zaczęły stawać się naturalną praktyką. W ten sposób zaistniały stan rzeczy należało uregulować zgodnie z prawem. Podobnie jak w Niemczech, konkordaty XVI-wieczne w Polsce nie opierały się na prawie kościelnym powszechnym, ale na partykularnym. Przywileje te zostały przyjęte jako prawo obowiązujące i stały się następnie zasadą popartą mocą prawną konkordatu. Według prawa powszechnego alternatywę sześciu miesięcy mogli uzyskać tylko biskupi (we wcześniejszych przepisach także kolatorowie zwyczajni), jeśli spełnili warunki z niego wynikające¹⁹. To prawo nie obowiązywało polskich duchownych, gdyż alternatywy nadane w 1519 r. i 1525 r. wynikały z indywidualnych uzgodnień między zainteresowanymi stronami. Przepisy konkordatowe nie były również dożywotnie, ale wieczyste, co także stanowiło różnicę w stosunku do norm obowiązujących w prawie kościelnym powszechnym. Inne zasady, na mocy ekspektatyw,

¹⁸ Nie była to pierwsza wizyta tego biskupa w Rzymie, gdyż już dwukrotnie w 1501 r. i 1504 r. bywał tam z misją dyplomatyczną.

¹⁹ Prawo to zawarte zostało w drugiej części IX reguły kancelaryjnej, a w przypadku śmierci papieża lub biskupa, a także zrzeczenia się stanowiska lub jego utraty, zastosowanie miała część pierwsza IX reguły kancelaryjnej, tzw. *regula mensium*, czyli czterech miesięcy biskupich: marca, czerwca, września i grudnia.

mogły zostać wprowadzone jedynie za zgodą króla lub ordynariusza diecezji, w której beneficjum się znajdowało.

Dotychczasowa zasada nominacji królewskiej biskupów została podważona przez papieża Leona X już we wstępie bulli. Jako najwyższa władza Kościoła, posiadająca „pełnię władzy odnośnie udzielania łask”, papież unieważnił przyznane wcześniej przywileje – zarówno dla duchownych jak i dla świeckich – dotyczące nadawania godności i beneficjów kościelnych. Zgodnie z postanowieniem papieskim wszelkie przywileje dotyczące beneficjów nie mogły być odtąd nadawane według prawa zwyczajowego, a jedynie zgodnie z normami prawa kanonicznego²⁰. Dotychczas bowiem w diecezjach praktyka była różna. Bulla porządkowała tę procedurę. Przeciwnikom groziły kary kościelne. Ogłoszenie oraz pieczęć nad wykonaniem prawa papieskiego powierzono biskupowi gnieźnieńskiemu, krakowskiemu, wrocławskiemu, poznańskiemu oraz płockiemu. Na początku dokumentu papież Leon X zaznaczył, iż Stolica Apostolska udzielała w przeszłości wielu alternatyw i indultów dla duchownych w Polsce posiadających beneficja. Na podstawie tych przywilejów według własnego uznania mogli obsadzać je w momencie zawakowania. Prawa te były jednak często ograniczane w praktyce poprzez działalność kortezanów i dlatego papież Leon X, na prośbę króla Zygmunta, przedstawioną przez biskupa Erazma Ciołka, potwierdził wszystkie wydane wcześniej na korzyść ordynariuszów dokumenty dotyczące kwestii obsadzania beneficjów, zachowując dla siebie jedynie tzw. *affecteda*. Rezerwacje (ogólne i szczególne), połączenia beneficjów, ekspektatywy, upoważnienia i indulty, które były sprzeczne z prawem nadanym biskupom polskim przestały obowiązywać²¹.

Zarówno treść powyższego dokumentu jak i ton, w jakim wyraził swoje zdanie papież Leon X, świadczyły o charakterze aktu bardziej jednostronnego niż układu kompromisowego pomiędzy dwiema równorzędnymi stronami. Papież zaznaczył na samym początku swoją przewagę wobec króla, tzw. *plenitudo potestas*. W kolejnych słowach podkreślił przyśługujące mu w stosunku do obsadzania beneficjów prawo tzw. *alternativa sex mensium*²². Polegało ono na możliwości dowolnego ich obsadzania tylko, jeśli zawakowały one w miesiącach parzystych. W stosunku do

²⁰ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1986, s. 96–97.

²¹ J. Brzeziński, *O konkordatach...*, s. 278.

²² Stąd też druga powszechnie stosowana nazwa konkordatu – *Bulla ordinariorum super alternativa sex mensium*.

pozostałych miesięcy pozostawiono nadal papieskie rezerwacje²³ i ekspektatywy²⁴. Bulla nie określała praw dla poszczególnych biskupów, ale wymieniała je wszystkie łącznie, co decydowało zarówno o powszechności tego dokumentu jak i możliwości jego odwołania. Nie do końca rozstrzygnięto tą kwestię, gdyż mimo nadania powyższego przywileju „na wieczne czasy”, papież zachował możliwość zawieszenia go. Mogło to nastąpić po trzykrotnym pisemnym poinformowaniu przez papieża o stosownej decyzji właściwych ordynariuszów²⁵.

Bulla ta była jedynie przywilejem, co biorąc pod uwagę sytuację, jaka panowała wówczas w Polsce, nie tylko nie łagodziła ona sporu wewnątrz duchowieństwa, lecz także nie wpłynęła znacząco na zmianę stosunków zewnętrznych ze Stolicą Apostolską. Przepisy wprowadzone w 1519 r. bardzo często były obchodzone poprzez ekspektatywy uzyskiwane w Stolicy Apostolskiej za zgodą żyjących właścicieli beneficjów. Nie dziwi więc fakt, że już sześć lat później wydany został kolejny dokument papieski, który miał na celu, między innymi, załagodzenie konfliktu dotyczącego obsadzania beneficjów w Polsce. Ponadto ruchy reformacyjne w Europie zaczęły przybierać na sile, co także nie pozostało bez znaczenia dla Stolicy Apostolskiej. Mimo iż w Polsce nie były one tak silne, jak na przykład w sąsiednich Niemczech, to zagrożenie z ich strony było duże.

Na Sejmie piotrkowskim w 1550 r. król Zygmunt Stary uchwałą *O opatach i przełożonych* przywrócił statut z 1538 r., na mocy którego tylko szlachcic mógł zostać opatem. Wprowadzone przez papieża Leona X normy zostały odrzucone. Od tego momentu rozpoczął się okres rządów opatów komendatoryjnych. Najczęściej zostawali nimi ważni dostojnicy, którym król nadawał godność opata w zamian za szczególne zasługi dla dobra kraju. Komendatariusze, w większości, traktowali jednak opactwo jako źródło dochodu i nie poświęcali mu wiele czasu ani uwagi, przez co wchodzili często w konflikt z zakonnikami mieszkającymi w klasztorach²⁶.

Król Zygmunt Stary zwrócił się z prośbą do papieża Klemensa VII o poszerzenie praw nadanych biskupom w 1519 r. Odpowiedzią ze strony władzy kościelnej na powstałą sytuację była bulla *Cum singularem fidei constantiam* wydana 1 grudnia 1525 r. Nie odwoływała ona jednak usta-

²³ Prawo do obsady pewnych grup urzędów kościelnych.

²⁴ Prawo do nadawania urzędu za życia beneficjanta na wypadek jego śmierci.

²⁵ E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 31–32.

²⁶ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys...*, s. 98.

leń papieża Leona X w całości lecz miała na celu wyjaśnienie powstałych kwestii spornych. Na samym początku tego dokumentu zauważyć można zdecydowanie bardziej łagodny ton wypowiedzi papieża. Nie podkreślał on już tak dobitnie pełni swej władzy, za to wyraźnie odniósł się do osoby samego króla. Postanowienia zawarte w bulli miały być formą odwdzięczenia się mu za jego osobisty wkład w podtrzymywanie wiary w kraju. Jak wyraźnie zostało zaznaczone, jednym z czynników, który zadecydował o wydaniu dokumentu, była także interwencja króla Zygmunta, który „zwrócił uwagę papieża na niektóre potrzeby Kościoła w Polsce”²⁷.

Papież Klemens VII nie tylko podtrzymał uprawnienia przyznane przez papieża Leona X, ale ponadto rozszerzył je na wyższe dostojęstwa (dygnitarstwa) przy katedrach i kolegiatach²⁸. Prawo prowizji dla biskupów miało nie być ograniczane już przez Kurię Rzymską poprzez nadawanie koadiutorii lub ekspektatyw. Praktyka taka była bowiem powszechna, co pozbawiało tym samym ordynariuszy ich praw. Alternatywa dotyczyć miała także beneficjów spornych.

Zgodnie z postanowieniami papieskimi prawo do obsadzania beneficjum miało zostać zarezerwowane (dla biskupów i kolatorów²⁹), jeśli zawakowały one w miesiącach parzystych. Dlatego można było obsadzać je bez odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej tylko wtedy, gdy papież w ciągu trzech miesięcy nie nominował na to stanowisko swojego kandydata. Pozostałe beneficja (opróżnione w miesiącach nieparzystych) miały zostać obsadzone po wcześniejszej prezentacji. Zachowanie powyższych ustaleń powierzono biskupowi lwowskiemu i ołomunieckiemu oraz scholastykowi krakowskiemu³⁰.

Na sejmie krakowskim w 1532 r. król Zygmunt podkreślił, iż prawo uzyskane w konkordacie daje duchownym (głównie biskupom) możliwość swobodnego decydowania – przez pół roku – o beneficjach. Tym samym ich pozycja została wzmocniona, a sytuacje sporne dotyczące beneficjów znalazły rozwiązanie. Osoby, które pomimo wyraźnie określonych norm,

²⁷ E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 32.

²⁸ O ile treść konkordatu niemieckiego i francuskiego z tego okresu jest bardzo podobna, to jedynie w polskim konkordacie papież rozszerzył przywilej na dygnitarstwa większe przy katedrach i główne przy kolegiatach.

²⁹ Kolatorem był patron kościoła lub jego fundator (także jego potomkowie). Posiadał on prawo prezenty (również prawo kollacji), czyli przedstawiania biskupowi kandydata na wakujące beneficjum przy kościele. Najczęściej kolatorami byli właściciele majątków ziemskich na terenie parafii.

³⁰ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys...*, s. 98.

nadal omijały postanowienia konkordatu, skazywane były na kary konfiskaty całego majątku i banicji³¹.

Dlaczego kwestia obsadzania beneficjów była aż tak ważna? Każda osoba przyjmująca święcenie lub beneficjum składała zwyczajowo dobrowolną ofiarę na rzecz ich udzielającego. Dlatego bezpośrednio nadawanie beneficjów przez Stolicę Apostolską powiększało jej dochody. Od połowy XIII wieku pobierane były również annaty (opłaty coroczne od beneficjów konsystorialnych) oraz dochody interkalarne³² (opłaty z beneficjów wakujących) i dziesięciny. Do czasu rozłamu w Kościele system pobierania opłat był przyjmowany bez większych zastrzeżeń. Sytuacja uległa przeobrażeniu na początku XIV wieku. Niewola awiniońska, a następnie schizma zachodnia, które przyczyniły się do powstania kryzysu w Kościele, dały możliwość zmiany uciążliwego i kosztownego prawa. Próbę taką podjęto na Soborze w Konstancji (1414–1418), gdzie władcy państw oraz szlachta dążyli do odzyskania wpływu na obsadę beneficjów. Do wyjaśnienia tej kwestii papież Marcin V powołał specjalną komisję, która miała za zadanie przeprowadzić reformę w Kościele. Brak jednolitej opinii wśród uczestników Soboru zahamował jednak zmiany w tej kwestii. Jedynym wyjściem pozostały indywidualne umowy podpisywane z każdym państwem, co też sukcesywnie było podejmowane przez kolejnych papieży³³. Kolejną próbę przeprowadzenia reform podjęto na Soborze w Bazylei (1431–1439). Kwestia obsadzania beneficjów pozostała jednak w tle dyskusji o wyższości Soboru nad papieżem, tj. sporu o koncyliaryzm³⁴.

Zagadnieniem wartym rozważenia pozostaje kwestia zawarcia dwóch układów w tak krótkim czasie w XVI wieku z dwoma papieżami³⁵. Zasady wprowadzone bullą papieża Leona X nie były jednoznaczne, co dawało możliwość nadużywania przywileju alternatywy. Poszerzenie uprawnień przyznanych w 1519 r. mogło nastąpić dopiero sześć lat później. Bulla papieża Klemensa VII unieważniła papieskie nadania beneficjów (nawet tych posiadających klauzule) w miesiącach parzystych³⁶.

³¹ Takie same jak w 1505 r. wprowadził król Aleksander Jagiellończyk.

³² *Fructus medii temporis*.

³³ Zapoczątkował je papież Marcin V w 1418 r. podpisując układy, które ograniczały prawa papieskie na rzecz władzy świeckiej.

³⁴ Rozwiązanie problemu obsadzania beneficjów we Francji i Niemczech, zob. szerzej: J. Wiślicki, *Konkordaty, studium prawne*, Lublin 1926 r., s. 19–23.

³⁵ Dokładnie kwestia ta została przedstawiona w *Copia supplicationum expeditarum in favorem ordinariorum Regni Poloniae* Zygmunta Starego do papieża Klemensa VII.

³⁶ J. Wiślicki, *Konkordaty, studium...*, s. 27.

W praktyce realizacja przepisów konkordatowych nie była jednak tak oczywista i stwarzała wiele problemów. Zdarzało się, iż pomimo przywilejów nadanych przez papieża, nadal stosowano dla polskich duchownych normy zawarte w IX regule kancelaryjnej. Z drugiej strony także duchowni wykorzystywali przepisy i próbowali przejąć uprawnienia zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej w nieparzystych miesiącach. Warto zwrócić także uwagę na słowa użyte w powyższych dokumentach. Zarówno papież Leon X jak i papież Klemens VII wspierali swoje decyzje domniemaną prośbą króla polskiego o ograniczenia w obsadzaniu wolnych beneficjów. Nie przez wszystkich jest to uznawane jednak za prawdę. Jako wyraz odmiennej woli króla podają pisma kierowane przez ordynariuszy bezpośrednio do Stolicy Apostolskiej³⁷.

Niezależnie od konsekwencji, jakie zmuszona była ponieść Stolica Apostolska po ogłoszeniu obu bulli, niewątpliwie za sukces należy uznać rozstrzygnięcie sporu o nadawanie beneficjów. Pomimo rezygnacji z części przywilejów, a tym samym utraty wpływów, Kuria Rzymska osiągnęła swój cel. W momencie, gdy w Europie Zachodniej reformacja osiągnęła swój punkt kulminacyjny, episkopat polski przeciwstawiał się jej wpływom. Uprawnienia, które uzyskał dzięki papieskim przywilejom, dawały większe korzyści niż całkowite zerwanie kontaktów ze Stolicą Apostolską.

Konkordat a zasada patronatu królewskiego – uwagi na tle konkordatu papieża Klemensa XII z królem Augustem III Sasem

W czasie reformacji, wojen religijnych i kontrreformacji papież nie podpisywał umów ani układów. Ważniejszą kwestią pozostawało wówczas przywrócenie Stolicy Apostolskiej należnego jej miejsca na arenie międzynarodowej. Dlatego dopiero po Soborze Trydenckim (1545–1563) powrócono do praktyki podpisywania konkordatów. Nie były one jednak konieczne, gdyż w państwach katolickich uchwały Soboru Trydenckiego wystarczająco zabezpieczały stanowisko Stolicy Apostolskiej, a w państwach protestanckich nikomu nie zależało na podpisywaniu dokumentów tego rodzaju. Jest to sytuacja bardzo interesująca i godna głębszych rozważań, gdyż uchwały podejmowane na soborach dotyczą kwestii reli-

³⁷ Pisma z 27 marca i 1 grudnia 1525 r. dotyczące zniesienia papieskich rezerwacji i dekretów je wprowadzających; por. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys...*, s. 99.

gijnych, konkordaty natomiast są elementem związanym ze sprawami politycznymi wyłącznie. Można upatrywać w tym przyczyny, dla której, mimo ogromnego znaczenia uchwał Soboru Trydenckiego, w XVI wieku zainteresowanie konkordatami było niewielkie³⁸. W takiej to sytuacji zawarty został kolejny konkordat polski podpisany 6 sierpnia 1736 r. między papieżem Klemensem XII a królem Augustem III Sasem. Umowa ta dotyczyła obsadzania opactw w Polsce. O ile konkordaty XVI-wieczne nie budziły zbyt wielu kontrowersji, gdyż nie wprowadzały dużych zmian, a jedynie regulowały prawnie zaistniałą sytuację; o tyle konkordat w XVIII wieku dotyczył zdecydowanie trudniejszej kwestii, jaką były dochody opactw.

Konstytucja Sejmu grodzieńskiego z 28 września 1726 r. przyjmowała jednoznaczne stanowisko wobec prawa patronatu królewskiego. Domagano się w niej bezwzględności uznania tego prawa, a ponadto usunięcia ze stanowisk opatów, którzy zajmowali je wbrew niemu³⁹. W tej sprawie wystosowano również instrukcję poselską dla Jana Tarło, który miał udać się do Rzymu i przedstawić stanowisko Sejmu i króla Augusta II papieżowi Benedyktowi XIII. Do poselstwa tego jednak nie doszło, gdyż papież wydał wcześniej *breve* przeciwko uchwałom Sejmu. Wszelkie negocjacje w tym temacie były prowadzone przez kolejne dziesięć lat z nuncjuszem apostolskim w Polsce arcybiskupem Camillo Paoluccim, który otrzymał to stanowisko po śmierci swojego poprzednika nuncjusza Wincentego Santiniego. Santini był przeciwnikiem królewskiego prawa patronatu, a jego radykalne poglądy godziły w uprawnienia również szlachty, co spotkało się z podjęciem uchwały na wspomnianym Sejmie o odwołaniu tego nuncjusza. Ważnym faktem pozostaje to, iż poza podjęciem tematu prawa patronatu królewskiego, papież nie zwrócił większej uwagi na inne sprawy poruszone na Sejmie w 1726 r.

³⁸ E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 35–36.

³⁹ W XVII wieku bardzo często zdarzało się, iż opactwa miały dwóch opatów: duchownego i świeckiego. W 1692 r. zgodził się na to papież licząc na załagodzenie w ten sposób sporów. Pierwszym z opatów był zwierzchnikiem zakonnym, natomiast drugiego mianował król. Stanowisko opata związane było z pobieraniem wysokich dochodów z majątków rolnych opactwa, dlatego królowi zależało na możliwości ingerowania w kwestię jego obsadzania. Za rządów króla Augusta II wysyłano komisarzy królewskich, którzy siłą usuwali opatów zakonnych i obejmowali zarząd nad dobrami do czasu aż mianowani przez króla opaci nie zostawali przez papieża zatwierdzeni. Takie sytuacje często kończyły się konfliktem, np. po śmierci Jana Karola Lipskiego, opata mogińskiego mniisi w 1725 r. nie wpuścili do siebie nominata królewskiego Michała Kunickiego, zob. E. Bursche, *Historia konkordatów...*, s. 41–43.

Odmienne stanowisko w sprawie prawa patronatu przyjęto dopiero na tzw. Sejmie pacyfikacyjnym z 1736 r. Niewątpliwie stało się to pod wpływem działań nuncjatury apostolskiej w Warszawie. Król August III, jeszcze jako książę Fryderyk August, 1 listopada 1733 r. wydał *pacta conventa*, w których zobowiązał się do wprowadzenia zmian w uchwałach dotyczących prawa patronatu królewskiego przyjętych w 1726 r. Z uwagi na wieloletnią walkę o tron ze Stanisławem Leszczyńskim, potrzebował bowiem wsparcia papieskiego. Ton, w jakim zostały sformułowane postanowienia Sejmu z 1736 r., dobitnie świadczy o zmianie, jaka zaszła wraz z objęciem tronu przez króla Augusta III w kwestii roli Stolicy Apostolskiej w Polsce. Posłowie nie wprowadzali sankcji, nie żądali, a jedynie „polecali ojcowskiej łaskawości” papieża. Złagodzenie polskiego stanowiska wykorzystała Stolica Apostolska. Konkordat podpisany w niedługim czasie nie był negocjowany na zasadzie rozmów dwóch równorzędnych stron. To papież miał zdecydowaną przewagę, przez co konkordat był bardziej przywilejem nadanym przez niego niż efektem długotrwałych negocjacji, mimo iż okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu mogły sugerować inne rozwiązanie.

6 sierpnia 1936 r. uchwalono i podpisano osiem artykułów, które dotyczyły kwestii obsadzania opactw w Polsce⁴⁰. Ze strony Stolicy Apostolskiej negocjacje prowadził arcybiskup Camillo Paolucci (Kamil Palutius), ze strony polskiej wojewoda sandomierski Jan Tarło. Pierwszy artykuł dotyczył swobodnej możliwości wyboru opatów i przełożonych w klasztorach. Opat komandytariusz (wybierany przez króla) miał uprawnienia jedynie honorowe. Pozbawiono go władzy jurysdykcyjnej zarówno w sprawach duchowych jak i świeckich. Nie posiadali oni żadnego większego znaczenia. Klasztory, które tworzyły kongregację, miały być zależne wyłącznie od opatów oraz przełożonych; niezależne klasztory podlegały natomiast bezpośrednio jurysdykcji Stolicy Apostolskiej⁴¹. Na samym wstępie można już zauważyć, iż w tak prosty sposób przekreślono prawo przyjęte za czasów Kazimierza Jagiellończyka.

W artykule drugim rozstrzygnięto kwestię administracji opactw wakujących. Miała ona należeć do mnichów i ich przełożonych, a w przypadku opactw oddanych w komendę – do administratorów wyznaczonych przez ordynariuszy miejsca. Możliwość decydowania przez króla została rów-

⁴⁰ Niektóre źródła podają datę 5 sierpnia – zob. E. Bersche, *Historia konkordatów...*, s. 45. Był to *Traktat o opactwach w Królestwie Polskim*. Od tej pory wszystkie kolejne konkordaty dzielono na artykuły.

⁴¹ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys...*, s. 101–102.

niez tutaj zniesiona. Artykuł trzeci dotyczył majątku opackiego i klasztornego (tzw. stół opacki i stół mniszy). Nakazał on spisanie wszystkich funduszy opactw i podział ich na trzy części (za wyjątkiem opactw w Sulejowie, Wągrowie i Jędrzejowie podzielonych na dwie części): dla konwentu (na utrzymanie mnichów), dla opata zakonnego – superiora (na utrzymanie przełożonego i konserwację budynków) oraz dla opata komendatariusza (częściowo również był zobowiązany do świadczeń na rzecz mnichów i reparację kościoła)⁴². Zgodnie z treścią artykułu czwartego, w opactwach, które oddane były w komendę w czasie wakansu, podziału majątku miała dokonywać komisja złożona z dwóch komisarzy wyznaczonych przez nuncjusza apostolskiego, za zgodą mnichów oraz dwóch wyznaczonych przez króla. Artykuł piąty dotyczył opactwa w Hebdowie, w którym podziału majątku nie dokonano, a w przypadku, gdyby zostało ono oddane w komendę należało zastosować przepis artykułu czwartego. W artykule szóstym wyjaśniono, iż w klasztorach (po dokonaniu podziału dochodów i uregulowaniu kwestii komendatariuszy) mogli przebywać opaci klasztorni lub przełożeni. W przypadku klasztorów niebędących w kongregacji musieli to być opaci klasztorni. W Miechowie rezydować miał przełożony generalny. Według artykułu siódmego, opaci komendatariusze mieli otrzymywać od datarii papieskiej bulle, tzn. być zatwierdzani przez nią. Wybory opatów klasztornych (również przełożonych) zatwierdzać miała Stolica Apostolska. Zgodnie z artykułem ósmym król w komendę mógł oddać dwanaście opactw. Był to pierwszy (a w kolejności dopiero ostatni) przepis pozostawiający chociaż część dawnych praw należących do króla.

Jan Tarło podpisując powyższe artykuły zastrzegł, iż niektóre kwestie muszą być poddane dodatkowym ustaleniom. Po dodatkowych obradach i przysłaniu przez papieża dodatkowych instrukcji podpisano we Wschowie 10 lipca 1737 r. wspomniane osiem artykułów, a ponadto dodano sześć nowych⁴³. Dlatego przyjęło się nazywać podpisany dokument konkordatem wschowskim lub warszawsko – wschowskim. Dodany artykuł dziewiąty dotyczył zamiany opactwa w Witowie, które początkowo zostało wraz z innymi oddane pod decyzję króla, na opactwo w Paradyżu. W pierwszym z nich, osiągnane dochody były bowiem tak niskie, że nie można było przeprowadzić oznaczonych prawem podziałów. Dlatego

⁴² Wcześniej na propozycję papieża o podział na cztery części: dla opata zakonnego, dla komendarza, dla zakonników i na utrzymanie gmachów klasztornych, nie zgodził się król.

⁴³ Nie wszystkie ustalenia wprowadzały dodatkowe rozwiązania, niektóre zmieniały tylko artykuły ustalone rok wcześniej. Dlatego ilość artykułów i ich numeracja może być myląca.

papież zgodził się na przekazanie w zamian opactwa Cystersów, ale z zastrzeżeniem, że 1/3 dochodów przeznaczonych na utrzymanie przełożonego oraz taka sama ilość majątku przeznaczonego na utrzymanie kościoła i zakonników będzie pochodziła z tej części opactwa, która jest położona w granicach Królestwa Polskiego.

Artykuł dziesiąty regulował kwestię rezydencji opackich. Dzielił je pomiędzy opatów rzeczywistych i komendatariuszy. Te znajdujące się wewnątrz klauzury klasztornej albo w pobliżu klasztoru pozostawały w dyspozycji opata lub przełożonego. Pozostałe rezydencje na terenie dóbr należały do komendatariusza. W artykule jedenastym postanowiono, że beneficja, które nie zostały włączone do klasztorów, ale pozostawały w granicach majątku komendatariusza, miały być oddawane duchownym świeckim w drodze prezentacji kandydatów przez komendatariuszów. Wszelkie inne dochody i uprawnienia wynikające z posiadanego beneficjum miały należeć do opata lub komendatariusza w zależności od położenia miejsca z tytułu którego przysługiwały.

Ze względu na szczególne zasługi oddane Kościołowi (zwłaszcza zrzczenie się praw mu przysługujących uwidocznione w tym dokumencie), Stolica Apostolska dodała trzynaste opactwo do dyspozycji króla na tych samych zasadach, jak wszystkie poprzednie – opactwo benedyktyńskie w Płocku. Stanowiło to treść artykułu trzynastego. W artykule czternastym zapisano, iż w przypadku braku porozumienia w kwestii podziału dokonywanego przez specjalną komisję (artykuł czwarty), sprawę będzie rozpatrywał nuncjusz. Na końcu dokumentu wymienione zostały opactwa oddane w komendę królowi⁴⁴. Ratyfikowany konkordat został potwierdzony przez papieża Klemensa XII bullą *Summi atque aeterni (Pastoris)* z 13 września 1737 r.⁴⁵

Podsumowanie

Oba XVI-wieczne dokumenty są przykładem na to, jak reformacja zmieniła stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec państw. Ustępstwa, na które zmuszony był pójść papież, aby zachować wpływy w Europie, nie mogły podważać autorytetu Stolicy Apostolskiej. Należało zabezpieczyć popar-

⁴⁴ Były to opactwa: Tyniec, Lubin, Płock (Benedyktyni); Wąchock, Mogiła, Sulejów, Wągrów, Jędrzejów (Cystersi); Witów (Norbertanie [Premonstratensi]) – zamieniony później na Paradyż (Cystersi); Czerwińsk, Trzemeszno (Kanonicy Regularni); Hebdów (Norbertanie [Premonstratensi]); prepozytura miechowska (Bożogrobowcy).

⁴⁵ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys...*, s. 104–105.

cie chociażby części szlachty polskiej poprzez wydanie odpowiednich przywilejów, co zarówno Leon X jak i Klemens VII w bullach uczynili. Dlatego warto podkreślić, iż na wydanie wyżej przedstawionych dokumentów nie miały wpływu bezpośredniego wzajemne relacje pomiędzy władzą królewską w Rzeczypospolitej a papieżem. Od momentu przyjęcia chrześcijaństwa stosunki z władzą papieską były bowiem poprawne, a Kościół cieszył się szeroką autonomią na ziemiach polskich. Podstaw wydania XVI-wiecznych bulli należy zatem szukać w schizmie zachodniej i niewoli awiniońskiej.

W konkordacie wschowskim, zgodnie z literalnym jego brzmieniem, papież Klemens XII wyraził swoją głęboką wdzięczność królowi za szczególne zasługi dla wiary oraz oddanie się pod opiekę Stolicy Apostolskiej. Z tych to powodów okazał swoją „łaskawość” i oddał pod opiekę królowi trzynaście opactw. Warto zwrócić jednak uwagę na specyficzną sytuację, jaka miała miejsce wówczas w Polsce. Na Sejmie Grodzieńskim wydawało się, iż to król decyduje o obsadzaniu opactw a tym samym o ich dochodach. Zmiana stanowiska przez króla Augusta III dała szansę papieżowi na odwrócenie układu sił. Tym samym bez większego wysiłku udało się Stolicy Apostolskiej osiągnąć zamierzony cel, który jeszcze jedenaście lat wcześniej wydawał się odległy. Sytuacja ta nie była jednak wymuszona przez papieża. Podstawy ku temu dały uchwały podejmowane bezpośrednio przed podpisaniem konkordatu w 1736 r.

Traktat wschowski, mimo szczyrych chęci króla Augusta III, nie mógł zostać przedstawiony żadnemu Sejmowi, gdyż te za jego panowania były zrywane. Następca Augusta, król Stanisław August, również nie wspominał w *pacta conventa* o podpisanej umowie, a ponadto sam przyznał sobie prawo królewskiego patronatu do wszystkich opactw (nawet pruskich – Pelplina i Oliwy, które swobodę nominacji miały przyznaną przez króla Augusta III)⁴⁶. Na Sejmie Wielkim zgłoszono natomiast wniosek o to, aby opatom po śmierci odjąć fundusze i przekazać je na wojsko i seminarium⁴⁷. Rozpoczęto dążenia do upaństwowienia kościoła. W tej sytuacji papież zaczął czynić starania o podpisanie nowego konkordatu, aby móc zabezpieczyć pozycję kościoła w Polsce. Późniejsze wydarzenia przekreśliły jednak szansę na regulację stosunków państwo – kościół w końcu XVIII wieku na ziemiach polskich, a po rozbiorach decyzja należała już do zupełnie innych stron układu.

⁴⁶ Zob. *Encyklopedia staropolska*, t. III, Z. Gloger.

⁴⁷ A. Bruckner, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1939, s. 43.

STRESZCZENIE

W artykule skoncentrowano się na szerszym omówieniu pierwszych polskich konkordatów przed rozbiorami. Ich treść stanowiła odzwierciedlenie ówczesnej polityki Stolicy Apostolskiej wobec Polski. Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania konkordatów w ujęciu historycznym, jako dokumentów regulujących wzajemne relacje pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską.

Marta Osuchowska

THE FIRST POLISH CONCORDATS (BY THE TIME OF PARTITIONS)

The article concentrates on the extensive discussion relating first Polish concordats, implemented before the partitions. The contents of the concordats were the reflection of the then Holy See policy towards Poland. This article aims to present concordats from the historical point of view as documents regulating bilateral relations between Holy See and Poland.

KEY WORDS: *concordat, partitions, Poland, Catholic Church, The Holy See*